Stanowisko NIK w sprawie wypowiedzi rzecznika prasowego GIS Jana Bondara

2019-01-04 16:20:00

W obliczu wypowiedzi medialnych rzecznika prasowego Głównego Inspektoratu Sanitarnego jakoby raport NIK był „manipulacją”, Najwyższa Izba Kontroli zdecydowanie odrzuca w całości zarówno formę, jak i przede wszystkim treść tej wypowiedzi. Nie można bowiem manipulacją nazwać obiektywnych ustaleń kontroli, które są niepodważalne.

Manipulacją na pewno nie są wskazane przez NIK w raporcie, a stwierdzone przez Instytut Żywności i Żywienia przekroczenia norm spożycia konkretnych substancji dodatkowych nawet o 500%. Manipulacją nie są też wyniki kontroli doraźnych przeprowadzonych na zlecenie NIK przez inspektorów Inspekcji Sanitarnej, Inspekcji Handlowej i Inspekcji Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych wskazujące, że średnio w jednym artykule spożywczym zawartych jest pięć substancji dodatkowych, a „rekordzista” miał ich aż 19. Manipulacją nie są też fakty stosowania przez producentów w jednym produkcie kilku dodatków w tej samej funkcji technologicznej. Manipulacją nie są również cytowane w raporcie opinie nie tylko ekspertów (profesorów renomowanych polskich uczelni), ale także Komisji Europejskiej o szkodliwości dla zdrowia konkretnych dodatków do żywności. Wreszcie manipulacją nie są też wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie NIK przez certyfikowane laboratorium.

Informacja o wynikach tej kontroli zawiera wyłącznie obiektywne dane, znajdujące oparcie w ustaleniach dokonanych w toku kontroli, zweryfikowanych w toku rozpatrywania zastrzeżeń, a także wynikających z opinii ekspertów powołanych przez NIK. Mogą istnieć rozbieżności między ocenami kontrolowanych zagadnień. Jednak Rzecznik GIS nie podważa ocen, a kwestionuje fakty, które są w tym raporcie bezsporne.

Forma i treść wypowiedzi rzecznika prasowego GIS potwierdzają, że poruszane w raporcie NIK problemy są poważne i nadają się do dyskusji.